

Ewa Kopacz straszy nas Grecją

6 lipca 2015

Kilka dni temu Ewa Kopacz stwierdziła, że Grecja stała się bankrutem bo jej rząd wydawał więcej, aniżeli był w stanie zarobić, przez co tworzył deficyt budżetowy wymuszający zaciąganie nowych kredytów. Co ciekawe – rząd Platformy Obywatelskiej przez ostatnich kilka lat postępował josta w jotę tak samo: również wydawał znacznie więcej, niż wynosiły wpływy do budżetu, przez co generował poważny deficyt budżetowy, który następnie zasypywał nowymi pożyczkami. Ewa Kopacz i jej ekipa z premedytacją powielali zatem „scenariusz grecki”, a teraz udają „Greka”.

Warto przypomnieć naszej kochanej premier Kopacz, że Polska w latach 2008-2014 co roku wydawała znacznie więcej pieniędzy, niż wynosiły wpływy do budżetu z tytułu podatków i innych oficjalnych dochodów. Różnica, czyli tzw. deficyt budżetowy, była najczęściej pokrywana zaciąganimi przez rząd PO i PSL-u pożyczkami i kredytami. Zatem wypisz, wymaluj „scenariusz grecki”, przed którym Kopacz ostatnio tak usilnie nas przestrzega. Skala i rozmach może nieco mniejsze, ale jednak.

Proste wyliczenie na bazie oficjalnych statystyk publikowanych przez Ministerstwo Finansów pokazuje, że skumulowany deficyt budżetowy 7-lecia rządów PO-PSL (lata 2008-2014) to 220,7 mld zł! O tyle rząd wydał więcej niż miał, posiłkując się głównie kredytami, które zwiększyły całkowite zadłużenie naszego kraju. Najgorszy pod tym względem był rok 2010, kiedy w kasie państwa na wydatki zabrakło 44,6 mld zł oraz rok 2013 – wówczas deficyt budżetowy wyniósł 42,5 mld zł. Ubiegły rok byłby rekordowy, gdyby nie skok rządu na oszczędności Polaków zgromadzone w OFE. To pozwoliło zmniejszyć deficyt do poziomu 30 mld zł.

Ekipa PO straszy nas Grecją, choć sama postępuje identycznie. To tak, jakby złodziej ostrzegał przed włamaniem.

Źródło: Niewygodne.info.pl